

**Adrian Uljasz, *Hieronim Łopaciński 1860-1906. Człowiek, dzieło, pamięć*,
wyd. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego,
Lublin 2006, s. 393**

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, w roku setnej rocznicy śmierci patrona, wydała dwie książki, a mianowicie: pióra Adriana Uljasza oraz pracę zbiorową pt. „*Hieronim Łopaciński epoka, ludzie region*”, pod redakcją Zdzisława Bielenia, jako pokłosie sesji naukowej o tym samym tytule. Tak jakoś dziwnie losy patrona Biblioteki się układały, że mimo wielu opracowań na jego temat, poczynając od hasła w Polskim Słowniku Biograficznym, a na szeregu artykułów zamieszczonych na łamach różnych czasopism, w tym w „Bibliotekarzu Lubelskim” i w pracach zbiorowych, nie miał Łopaciński solidnej monografii biograficznej. Lukę ową wypełnia z najlepszym powodzeniem dzieło omawiane.

Autor, posiada świetne przygotowanie do napisanie tej książki. Jako pracownik tej Biblioteki miał okazję doskonale poznać zbiory i pamiątki pozostawione przez Patrona oraz inne źródła uzupełniające, w tym uzyskane od spadkobierców i rodziny zmarłego oraz dane zaczerpnięte z czasopism lokalnych, regionalnych i ogólnopolskich, a także korespondencję, wspomnienia, relacje, źródła archiwalne.

Autor tej pięknej książki odkrywa biografię Łopacińskiego w wielu miejscach w sposób pionierski, w innych korygujący naszą dotychczasową wiedzę o nim, a w innych przypominając o rozległości jego zainteresowań naukowych (językoznawca, historyk literatury, historyk, archeolog i historyk sztuki, miłośnik i znawca kultury ludowej, etnograf). We wszystkich tych dziedzinach był kompetentny i odkrywczy. Jednocześnie nieustannie pełen pomysłów naukowiec i pedagog w znanym i cenionym Rządowym Gimnazjum Lubelskim, członek Akademii Umiejętności w Krakowie i zarazem działacz społeczno-kulturalny w Lublinie i Lubelskiem. Cechowała go nieobojetna postawa wobec uproszczonych sądów w sprawach przeszłości i historii regionu, broniącego polskości ziem kresowych przed rusyfikacją i traktowaniem przez ówczesne władze jako obszar rosyjski. Był tytanem pracy wychowanym w ideologii i programie polskiego i europejskiego pozytywizmu i „w związku z tym zwracał uwagę na konieczność rozwoju polskiego czasopiśmiennictwa oraz czytelnictwa prasy wśród Polaków. Uważał, że poziom tego czytelnictwa jest zbyt niski” (s. 30).

Ważne miejsce w życiu i działalności Łopacińskiego odegrała jego przygoda pedagogiczna. Najpierw w III Gimnazjum Męskim w Warszawie w 1883 r., a jednym z uczniów tego gimnazjum w owym czasie był Roman Dmowski. Od 1 stycznia 1884 r. przeniesiony został do pracy w gimnazjum męskim w Lublinie. I od tego czasu rozpoczęła się jego przygoda z miastem nad Bystrzycą, która trwać miała nieprzerwanie aż do śmierci w 1906 r. Była to przygoda ale też fascynacja miastem i jego przeszłością, zabytkami i kulturą, i przede wszystkim ludźmi. Łopaciński

wrósł w to środowisko, na trwale wpisując się w dzieje Lublina, w oświatę i kulturę nie tylko miasta, które stało się jego prawdziwym domem. Urodzony w Kaliszu, w rodzinie herbu Lubicz, tam wychowany i wykształcony w klasycznym gimnazjum w rodzinnym mieście, potem na studiach w Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Filozoficzno-Historycznym. Znawca kultury i języków klasycznych (greckiego i łaciny), był zacznym wielu zrealizowanych pomysłów, jak chociażby wystawy zbiorów etnograficznych podczas wystawy rolniczo - przemysłowej w Lublinie w 1901 r., które stały się zaczątkiem zbiorów muzealnych. Miał też wyjątkowe szczęście, że spotkał w nowym dla niego środowisku ludzi o szerokich horyzontach myślowych, wykraczających poza ich profesje: Mieczysława Biernackiego, Kazimierza Jaczewskiego, Aleksandra Jaworskiego, Władysława Modrzewskiego, Tadeusza Piotrowskiego, Edmunda Sachsa, Konstantego Zarembe, ale też Vetterów i wielu innych znamienitości w swoim fachu (lekarzy, prawników, przemysłowców, bankowców), ale też społeczników. A owoce ich pracy i myśli są obecne po dzień dzisiejszy w naszym mieście. Najwspanialszym pomnikiem Hieronima Łopacińskiego jest Biblioteka Publiczna jego imienia, powołana przez Towarzystwo Biblioteki Publicznej, zalegalizowane 25 marca 1907 roku. Zakupiło ono od spadkobierców Łopacińskiego jego bogate zbiory, liczące kilkanaście tysięcy jednostek, które dały początek Bibliotece.

Kolejną plącówką niezwykle zasłużoną „dla miasta oraz regionu i dotąd służącą ich mieszkańcom, także zorganizowana [...] jako realizacja idei rzuconej przez Łopacińskiego do Muzeum Lubelskie, jako pierwsze muzeum gubernialne w Królestwie Polskim”. I wreszcie: „Dowodem na dużą wartość naukową prac Łopacińskiego jest fakt, że były one cytowane i przedrukowywane długo po jego śmierci, a ma to miejsce także współcześnie” (s. 326). Był animatorem życia kulturalnego i aktywności społecznej w mieście i w regionie. Warto dodać za autorem, że „do polskiej nauki i kultury na trwale weszły odkrycia naukowe i bibliofilskie Łopacińskiego. Chodzi np. o cenne starodruki, których treść opublikował oraz interpretacje naukowe, powszechnie zaakceptowane przez współczesnych mu uczonych i uznane do dzisiaj głównie jako ustalenia dotyczące autorstwa słynnych fresków w lubelskiej kaplicy Trójcy Świętej” (s. 346). Był animatorem badań etnograficznych, co było wówczas nowością w regionie.

Łopaciński ma wielkie zasługi naukowe o znaczeniu ogólnokrajowym, ale nie mniejsze w wymiarze lubelskim, regionalnym [...] jako pierwszy wybitny historyk Lublina i Lubelszczyzny oraz prekursor badań nad dziejami prasy lubelskiej

(s. 345-347).

Anonsowana publikacja, pierwsza tak pełna biografia H. Łopacińskiego, zasługuje na uważną lekturę, gdyż odsłania życie, dzieło człowieka niezwykle w historii nie tylko Lublina, ale w nauce i kulturze kraju. Jest znakomicie udokumentowana. Zawiera kilkadziesiąt ilustracji, które jeszcze bardziej eksponują bohatera książki i jego epokę, a zamieszczony indeks osobowy znakomicie ułatwia korzystanie z pracy, bardzo starannie zredagowanej i wydanej, w twardej, estetycznej

okładce z wklejką portretu Łopacińskiego. Książka odsłania obraz człowieka o szerokich horyzontach myślowych i energii, pełnego inicjatyw i dociekliwego badacza przeszłości Lublina i regionu.

Albin Koprucki
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)